

Rzucić na rywala wszystkie siły i wygrać. Przed ostatnią przerwą reprezentacyjną w tym sezonie zespół Giallorossich zmierzy się z walczącym o utrzymanie Spal, z celem zdobycia trzech punktów i wykorzystania rozgrywanych w tej kolejce derbów Mediolanu. Chcąc awansować do przyszłorocznej Ligi Mistrzów zespół Ranieriego nie może już tracić punktów, a na pewno nie z rywalami z dołu tabeli. Drużyna z Ferrary z kolei znajduje się w coraz trudniejszym położeniu z powodu słabej gry i również potrzebuje punktów. Czeka nas gorąca potyczka.

Do tej pory drużyny mierzyły się ze sobą 33 razy. Bilans tych meczów jest nieznacznie na korzyść Romy: 13 wygranych Giallorossich, 9 remisów i 11 zwycięstw Spal. Jeśli chodzi o potyczki w Ferrarze, zespół Romy wygrał 4 razy, 3-krotnie padały remisy, a aż 9 razy lepsi byli gospodarze. Po raz ostatni jednak Spal wygrało u siebie z Romą w 1967 roku. W zeszłym sezonie, po tym jak zespół wrócił do Serie A po 51 latach, w obydwu pojedynkach triumfowali Giallorossi. U siebie wygrali 3-1, z kolei w Ferrarze zwyciężyli 3-0. W obydwu meczach zespół Spal ułatwił sam sprawy Romie. W pierwszym spotkaniu goście grali w Rzymie od 8 minuty w dziesiątkę, z kolei w domowym spotkaniu strzelili na starcie gola samobójczego. Ze względu na obrót spraw i zdecydowaną przewagę Romy spotkania nie miały historii. Historię miał na pewno za to mecz drużyn z pierwszej rundy tego sezonu. Biancazzurri wygrali bowiem niespodziewanie na Stadio Olimpico 2-0. Goście otworzyli wynik po rzucie karnym po naiwnym zachowaniu i faulu Luci Pellegriniego. Wynik ustalił, po rzucie rożnym, Bonifazi. Giallorossim nie pomogła też czerwona kartka, którą rywale otrzymali na kwadrans przed końcem pojedynku.

To była jedna z pięciu wygranych Spal w tym sezonie i jedna z trzech na wyjazdach. Co za tym idzie zespół prowadzony przez Sempliciego triumfował na własnym boisku tylko dwukrotnie. Pod względem występów przed własną publicznością Biancazzurri są lepsi w Serie A tylko od Chievo i Frosinone. Dodatkowo dwie wygrane, które odnieśli, odnieśli w dwóch pierwszym domowych spotkaniach sezonu. W sierpniu i we wrześniu zespół z Ferrary pokonał u siebie Parmę i Atalantę. Dodatkowo na inaugurację Spal ograło też na wyjeździe Bolognę i po czterech seriach spotkań miało na koncie dziewięć punktów. Niestety w następnych 23 meczach sezonu przyszły tylko dwie wygrane i żadnej na własnym boisku. Od 17 września Biancazzurri ograli tylko Romę na Olimpico i Parmę na Tardini. W Ferrarze podopieczni Sempliciego nie wygrali od jedenastu spotkań, zaliczając 5 remisów i 6 porażek. Zespół miewał przede wszystkim ogromne problemy ze strzelaniem bramek.

Między meczem z Romą i Parmą Spal nie wygrało żadnego z kolejnych 11 spotkań. W ostatnim czasie, po zwycięstwie z zespołem Gialloblu, zaliczyło z kolei 6 pojedynków bez zwycięstwa. Skorzystali na tym nieco rywale, a przede wszystkim otwierająca strefę spadkową Bologna, która zbliżyła się w ostatniej kolejce do zespołu z Ferrary na dwa punkty. Podopieczni Sempliciego mają dziś też oczko przewagi nad siedemnastym Empoli i sześć nad przedostatnim Frosinone, które ma

jeszcze nadzieje na utrzymanie. Wydaje się, że o utrzymanie w lidze walczą cztery zespoły, z których dwa będą musiały spać. Rok temu zespół Biancazzurri był w identycznej sytuacji. Co więcej Spal miało po 27 kolejkach dokładnie taki sam bilans jak obecnie, 5 wygranych, 8 remisów i 14 porażek i wyprzedzał otwierającą strefę spadkową Crotone o dwa oczka. Ostatecznie udało się wywalczyć utrzymanie przede wszystkim dzięki trzem zwycięstwom w ostatnich czterech kolejkach, w tym kluczowej wygranej z Veroną. W tym sezonie i w obecnym stanie formy drużynie z Ferrary może nie być łatwo. Fatalnie dla Spal rysuje się terminarz. U siebie zespół zagra z Milanem, Juventusem, Lazio, Romą, Napoli i Genoą, z kolei na wyjazdach będzie rywalizować z drużynami z dołu tabeli, z Chievo, Empoli, Cagliari, Frosinone i Udinese. Przed zespołem Sempliciego arcytrudne zadanie.

Niełatwe zadanie czeka też na pewno w końcówce sezonu Romę. Giallorossi, po tym jak przespali 2/3 sezonu i stracili wiele punktów z niżej notowanymi przeciwnikami (m.in. właśnie Spal) nie są panem swojego losu. Zespół trenowany od tygodnia przez Claudio Ranieriego zajmuje bowiem piąte miejsce w tabeli i zanim to on będzie "decydował" musi wskoczyć najpierw na czwarte miejsce. Taka szansa rysuje się w tej serii spotkań, a przynajmniej, jeśli uda się wygrać ze Spal, zespół na pewno odrobi punkty do drużyny numer cztery. W Mediolanie dojdzie bowiem do bezpośredniej potyczki Milanu z Interem i ktoś straci punkty. Mecz w Ferrarze jest zatem dla Romy kluczowy. Giallorossi muszą poprawić się na boiskach rywali, gdzie legitymują się gorszą średnią punktów od Juventusu, Napoli, Interu, Milanu i Lazio i grają tam na równi z Torino. Do tej pory Roma wygrała na wyjazdach pięć meczów, przegrała pięć i cztery zremisowała. W ostatnim "wyjazdowym" spotkaniu poległa w derbach Rzymu.

Spal jest piątym rywalem Giallorossich z ostatnich sześciu ligowych przeciwników z ostatniej piątki tabeli. Terminarz w ostatnich tygodniach był łaskawy dla Romy, gdyż zespół ogrywał po drodze i nie bez problemów Chievo, Bolognę, Frosinone i Empoli. Z tymi ostatnimi podopieczni już Ranieriego wygrali w ostatni poniedziałek. Zespół cierpiał, bronił się w końcówce, gdzie widać było bardzo braki kondycyjne, ale ostatecznie udało się zdobyć trzy oczka. Dziś, po zmianie trenera i w obecnej sytuacji w tabeli tylko to się liczy. W następnych tygodniach nie będą się liczyć wrażenia artystyczne, a punkty, tak potrzebne w walce o Ligę Mistrzów. I mecz ze Spal jest jednym z niewielu ostatnich teoretycznie łatwych. Po grze z rywalami z dołu tabeli, po przerwie reprezentacyjnej Romę czeka bowiem minimaraton z zespołami z pierwszej połówki klasyfikacji. Na przestrzeni sześciu dni zespół zmierzy się z Fiorentiną, Sampdorią i Napoli i owe spotkania mogą wiele wyjaśnić. Na te mecze, które zostaną rozegrane po przerwie, Claudio Ranieri ma nadzieję odzyskać przynajmniej część z wielu nieobecnych piłkarzy, których nie omijają problemy fizyczne.

Forma Spal:

10.03.2019, 27 kolejka Serie A: Inter – SPAL 2-0

03.03.2019, 26 kolejka Serie A: SPAL – Sampdoria 1-2 (Kurtic)

24.02.2019, 25 kolejka Serie A: Sassuolo – SPAL 1-1 (Petagna)

17.02.2019, 24 kolejka Serie A: SPAL – Fiorentina 1-4 (Petagna)

10.02.2019, 23 kolejka Serie A: Atalanta – SPAL 2-1 (Petagna)

Forma Romy:

11.03.2019, 27 kolejka Serie A: ROMA – Empoli **2-1** (El Shaarawy, Schick)

07.03.2019, 1/8 Ligi Mistrzów: Porto – ROMA 3-1 (De Rossi)

02.03.2019, 26 kolejka Serie A: Lazio – ROMA 3-0

23.02.2019, 25 kolejka Serie A: Frosinone – ROMA **2-3** (Dzeko **x2**, Pellegrini)

18.02.2019, 24 kolejka Serie A: ROMA – Bologna **2-1** (Kolarov, Fazio)

Przed wyjazdowym spotkaniem z Porto Eusebio Di Francesco nie mógł skorzystać jedynie z usług Pastore i Undera, kontuzjowanych od dłuższego czasu, z kolei po tym spotkaniu, gdzie gracze byli zmuszeni zagrać na dużej intensywności, doszło do mocnego przerzedzenia kadry. Niedysponowani stali się De Rossi, Manolas i Pellegrini, a w tym tygodniu okazało się też, że na uraz mięśniowy cierpi Kolarov. Serb nie mógł wystąpić z Empoli z powodu zawieszenia, z kolei do Ferrary nie pojedzie w związku z kontuzją. Dodatkowo po spotkaniu z Empoli, co było następstwem problemów jeszcze z Porto, przez dwa dni regularnie nie trenował Zaniolo. Młody Włoch został ostatecznie powołany na mecz ze Spal. Listę nieobecnych uzupełnia Florenzi, który zobaczył w poniedziałek czerwoną kartkę. Po kartkowych pauzach do dyspozycji Ranieriego wracają Dzeko i Fazio. Bośniak, co dał do zrozumienia w wielu wywiadach Ranieri, zagra na środku ataku w parze z Schickiem. W spotkaniu ze Spal Roma powinna wyjść na boisko w klasycznym 4-4-2. W środku pola trener nie ma wielkiego wyboru i zagrają Nzonzi z Cristante. Na lewym skrzydle pewniakiem jest El Shaarawy. Na prawej stronie zagra Kluivert lub Zaniolo. Na pierwszej konferencji prasowej Ranieri mówił o tym, że będzie wystawiał młodego Włocha na prawym skrzydle, jeśli ma to oznaczać 20% spadku jego jakości, ale z równoczesnym stuprocentowym wykorzystaniem Schicka. Jeśli na prawej stronie pomocy pojawi się Kluivert, wówczas na prawej obronie zobaczymy z pewnością Santona. Para Kluivert-Karsodrp zabezpieczająca skrzydło mogłaby być swego rodzaju samobójstwem. Przy wystawieniu na skrzydło Zaniolo urosną z pewnością w obronie szanse byłego gracza Feyenoordu. Na środku defensywy powinni pojawić się Fazio i Marcano, z kolei na lewej obronie, pod nieobecność Kolarova powinniśmy zobaczyć J.Jesusa, o czym wspomniał na przedmeczowej konferencji Ranieri.

Przypuszczalny skład Spal:

Viviano

Bonifazi Regini Felipe Fares

Kurtic Missiroli Murgia

Dickmann

Paloschi Petagna

Kontuzjowani: -

Zawieszeni: Valoti

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

Olsen

Santon Fazio Marcano J.Jesus

Zaniolo Nzonzi Cristante El Shaarawy

Schick Dzeko

Kontuzjowani: Under, Pastore, Manolas, Pellegrini, De Rossi, Kolarov

Zawieszeni: Florenzi

Zagrożeni zawieszeniem: Zaniolo, Manolas

Spotkanie poprowadzi **Gianluca Rocchi**, z którym na murawie Giallorossi triumfowali 16 razy, 12-krotnie remisowali i ponieśli 11 porażek. Ostatnim meczem Romy, który prowadził było domowe spotkanie z Interem w tym sezonie, zremisowane 2-2. W obecnych rozgrywkach sędziował też pierwsze derby Rzymu, wygrane przez Giallorossich 3-1. Bilans Spal to jedna wygrana i jeden remis, obydwa wyniki z poprzedniego sezonu.

Ostatnie spotkania:

20.10.2018 ROMA – Spal 0-2 (Petagna, Bonifazi)

21.04.2018 Spal – ROMA 0-3 (Vicari – sam., Nainggolan, Schick)

01.12.2017 ROMA – Spal 3-1 (Dzeko, Strootman, Pellegrini - Viviani)

04.02.1968 ROMA – Spal 1-1 (Righetti – sam. - Rozzoni)

08.10.1967 Spal – ROMA 0-1 (Taccola)

Autor: abruzzi